

41

TYGODNIK

Nr 33
2018
KATOWICE
27.09-3.10.2018

zwycięską walkę na zawodowym ringu stoczył niepokonany Damian Jonak podczas gali JSW Boxing Night.

WIĘCEJ » STRONA 8

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

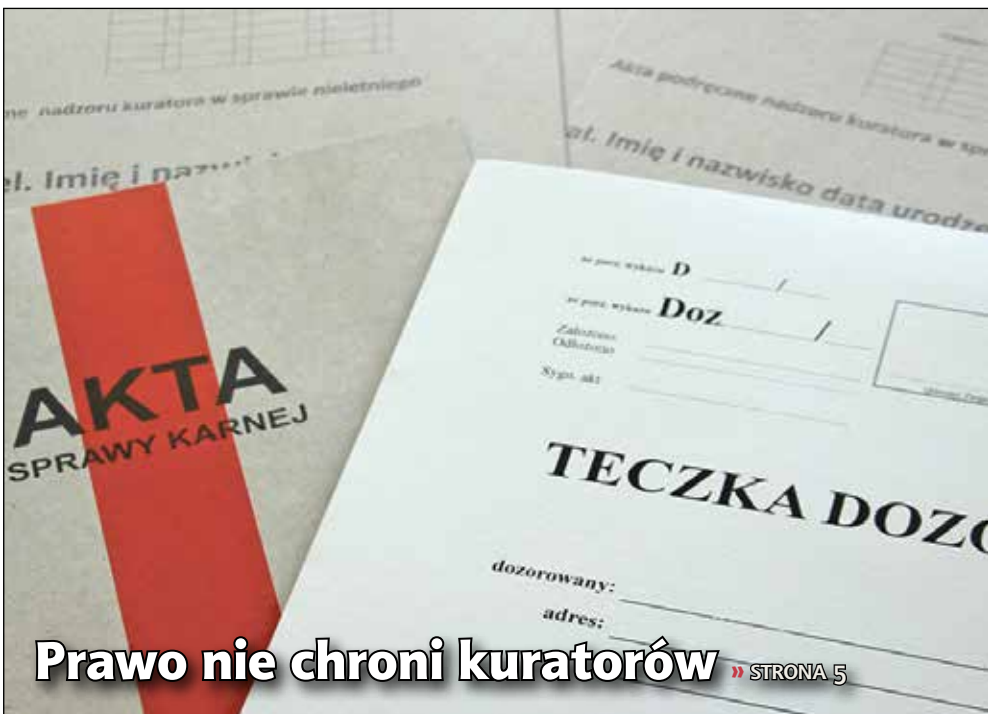
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



PROGRAM RUSZYŁ, WĄTPLIWOŚCI POZOSTAŁY

» STRONA 3

Foto: pixabay.com/CCO



Prawo nie chroni kuratorów » STRONA 5



Podwyżki dzięki Solidarności » STRONA 4

LICZBA tygodnia

5 proc.

o tyle w sierpniu wzrosła sprzedaż detaliczna sklepów małowformatowych w porównaniu z sierpniem 2017 roku – wynika z szacunków Polskiej Izby Handlu. W sierpniu sprzedaż w tego typu placówkach była o 0,7 proc. wyższa w stosunku do lipca. Dane PIH jasno pokazują, że ograniczenie handlu w niedziele jest korzystne nie tylko dla pracowników handlu wielkopowierzchniowego, ale też dla małych, osiedlowych sklepów, które od lat były wypierane z rynku przez wielkie sieci handlowe. Niewielkie sklepy mogą być otwarte w niedziele pod warunkiem, że za ladą stanie ich właściciel. Obroty małych sklepów rosną nieprzerwanie od kwietnia, czyli od momentu wejścia w życie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Harmonogram szkoleń związkowych

październik-grudzień 2018 roku

Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7)

4-5 października

Wybrane elementy prawa pracy

prowadzą: Eugeniusz Karasiński/Jacek Majewski, sala 108

10-12 października

Rachunkowość dla związków zawodowych

prowadzą: Beata Kocerba/Andrzej Kampa, sala 108

16 października

Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 1 stycznia 2019 roku

prowadzą: Jadwiga Piechocka/Andrzej Kampa, sala 108

17-19 października

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych

prowadzą: Andrzej Kampa/Jacek Majewski, sala 108

24 października

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych

prowadzą: Andrzej Kampa/Beata Kocerba, sala 108

25 października

Szkolenie doskonalące dla SIP

prowadzą: OIP Katowice, sala 108

25 -26 października

Negocjacje 1 – techniki i strategii

prowadzą: Jacek Majewski, sala 235

7-8 listopada

Szkolenie dla SIP (podstawowe)

prowadzą: Agnieszka Lenartowicz-Tysik/OIP Katowice, sala 108

8 listopada

Zmiany w ustawie o związkach zawodowych od 1 stycznia 2019 roku

prowadzą: Jadwiga Piechocka/Eugeniusz Karasiński, sala 235

13-14 listopada

Spory zbiorowe

prowadzą: Jadwiga Piechocka/Eugeniusz Karasiński, sala 108

15-16 listopada

Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące

prowadzą: Jacek Majewski/ Eugeniusz Karasiński, sala 235

19 listopada

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych

prowadzą: Andrzej Kampa/Beata Kocerba, sala 108

20-21 listopada

Czas pracy

prowadzą: Jadwiga Piechocka, sala 108

27-29 listopada

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych

prowadzą: Andrzej Kampa, sala 108

5 grudnia

Negocjacje 3 (warsztaty)

prowadzą: Jacek Majewski/Eugeniusz Karasiński, sala 108

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Tysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

CHODZI O TO zwłaszcza...

N o i zaczęło się. Liście żółkną, brązowieją i spadają, za to na drzewach oraz na słupach i na ścianach zwisają plakaty z wizerunkami kandydatów do władzy. Foto twarzy, imię, nazwisko, ugrupowanie. Fachowcy od marketingu wciskają frajerom cudowne przepisy na muirowaną wygraną. Tyle twarzy, tyle gangu, tyle garsonki, tyle koszuli, tyle krawata, tyle papieru, tyle kleju. Trzeba zainwestować, żeby móc zasiadać tam, gdzie nie każdy zasiadać może i decydować o rzeczach ważnych. A że wszyscy wyglądają tak samo? Te same kolory, te same chwytły, ten sam program do upiększenia twarzoczaszki? Trudno. Każdy głos się liczy, nawet głos tego, kto nie uczy się na błędach z przeszłości, a prawdę mówiąc właśnie ten głos liczy się niestety najbardziej. Potem ktoś to wszystko będzie musiał posprzątać, a po pewnym czasie przyjdą kolejne święta demokracji. Jesień. Żłota, polska jesień – chciałoby się powiedzieć.

Ale ja nie o tym chciałem napisać, że kandydaci na radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów śmieją. Przecież każde dziecko to wie. Ja chciałem najzwyczajniej w świecie wyrazić głębokie wzruszenie faktem, że wciąż są ludzie, którzy wierzą, że wygrają z tzw. „aktualnym układem rządzącym”. Nie, nie żartuję. Jestem wzruszony. Przecież większość nieraz już machała ręką na to wszystko, z westchnieniem: „bo ileż można”. Większość przez lata powtarzała, że rządzi kasta, sekta i złodzieje, ale „nic z tym zrobić się nie da” i nic się u władzy nie zmieniło na lepsze. Większość nie wierzyła, że inni, choćby nawet myśleli to samo co oni, pójdą do urny i powiedzą: „Ty już nie. Teraz niech spróbuje ten drugi. Uczciwszy się wydaje.” To jest właśnie paradoks demokracji. Zbyt często ludzie, którzy do sprawowania władzy w imieniu społeczności nadają się tak sobie, na luzie wygrywają z tymi, którzy tę władzę, czyli społeczną służbę sprawowaliby celująco. Gdzie tkwi błąd?



Foto: pixabay.com/CCO

Każdy głos się liczy, nawet głos tego, kto nie uczy się na błędach z przeszłości, a prawdę mówiąc właśnie ten głos liczy się niestety najbardziej.

Mam pewne podejrzenie, ale sam boję się o tym powiedzieć wprost. Spróbuję okrężną drogą.

Otóż sam sobie zadałem pytanie, czy znam nazwisko radnego lub radnych, którzy reprezentują moją dzielnicę. I ze wstydem muszę przyznać, że nie. Mogę sobie oczywiście sprawdzić w internecie. Zobaczyć nazwiska, ugrupowania, adresy. Mimo to – wstyd. Wiem, że właściwie nic nie mam na swoje usprawiedliwienie. Biję się w pierś, przyznając, że jestem członkiem tej większości, której nie chce się brać

udziału w wyborach samorządowych, choć werbalnie twierdzi, że jest zupełnie inaczej i że chciałaby realnie w tym demokratycznym delegowaniu władzy uczestniczyć. Tymczasem jak zwykle kasta Malinowskich zetrze się bojowo z kastą Wiśniewskich. I jak zwykle wynik będzie taki sam jak w ostatnim ćwierćwieczu, czyli wygrają albo Malinowscy, albo Wiśniewscy, choć może szyldy uległy drobnym modyfikacjom. A my sobie obiecamy, że już za cztery lata na to nie pozwolimy, że wybierzemy kogoś innego, mądrzejszego, lepszego, służącego ludziom. Ale rzecz jasna pod warunkiem, że zapuka do naszych drzwi i swoją chęć do mądrego rządzenia nam zaofertuje. Bo my w tym zalewie niczym nie różniących się ofert gubimy się. Problem w tym, że takiego, który by zapukał, nie ma, albo też mu się nie chce. I dlatego tak te samorzady wyglądają, jak wyglądają.

JEDEN Z DRUGĄ:)

INNI napisali

Wydatki europosłów pozostaną tajemnicą

J ak poinformował portal rmf24.pl, sąd Unii Europejskiej w Luksemburgu uznał, że Parlament Europejski nie musi przekazywać opinii publicznej informacji dotyczących wydatków europosłów na podróże i asystentów.

Chodzi tutaj o ujawnianie dokumentów, które pokazywałyby, w jaki sposób europarlamentarzyści wydają 4,4 tys. euro miesięcznie. Ta kwota stanowi tzw. „dopłatę do ogólnych wydatków” i eurodeputowani otrzymują ją obok pensji, która wynosi przeszło 8 tys. euro miesięcznie. Nie muszą przy tym przedstawiać żadnych rachunków, z których wynikałoby, na co wydają pieniądze z dodatku. W ciągu roku w sumie na „dopłatę do ogólnych wydatków” eurodeputowanych Parlament Europejski wydaje ponad 100 mln euro.

W 2015 roku grupa dziennikarzy zwróciła się do Parlamentu Europejskiego o informacje dotyczące diet europosłów, asystentów posłów i wydatków na podróże. PE odmówił dostępu do tych informacji i sprawa znalazła swój finał na sali sądowej. Jednak w ocenie sędziów ich ujawnienie stanowiłoby naruszenie prywatności europarlamentarzystów.

Taki wyrok dziennikarze skarżący PE przyjęli ze zdziwieniem i zapowiedzieli, że będą się od niego odwoływać.

Miliony dzieci zmuszane do pracy

N a całym świecie 152 miliony dzieci jest zmuszanych do pracy – poinformowało Radio ZET, powołując się na najnowszy raport Departamentu Pracy USA. Z kolei jak wynika z szacunków Human Right Watch, organizacji zajmującej się ochroną praw człowieka, aż 148 produktów codziennego użytku powstaje dzięki pracy nieletnich, m.in. kawa, cukier i odzież.

Dzieci są wykorzystywane głównie przy wydobyciu złota. Ma to miejsce w 21 krajach. Ich praca jest nie tylko bardzo ciężka, ale także niebezpieczna ze względu na niestabilność szybów oraz toksyczną rtęć, która często używana jest do przetwarzania złota.

W 16 krajach m.in. w Zimbabwie i Indonezji, dzieci są wykorzystywane przy produkcji tytoniu. Podczas zbiorów surowca używanego do produkcji papierosów są narażone na wysokie temperatury oraz działanie szkodliwych pestycydów używanych na polach i zatrucia nikotyną.

W Chinach nieletni masowo pracują przy produkcji zabawek. W Demokratycznej Republice Konga wydobywają kobalt używany do produkcji baterii do smartfonów. W Panamie dzieci pracują przy produkcji cukru, w Paragwaju i Uzbekistanie są zatrudniane do zbierania bawełny.

Powstanie film o misiu Wojtku

O projekcie poinformował portal onet.pl, powołując się na szkocki „Edinburgh Evening News” i brytyjski „The Times”. Film przygotowuje brytyjski animator Iain Harvey, którego zainspirowały opowieści o Wojtku.

Film „Miś zwany Wojtkiem” opowie historię niedźwiedzia, który podczas II wojny światowej został przygarnięty przez polskich żołnierzy w Iranie, a następnie służył wraz z nimi na froncie drugiej wojny światowej w randze kaprala i przeszedł cały „szlak nadziei” przez Irak, Syrię, Palestynę, Egipt do Włoch, a po demobilizacji do Wielkiej Brytanii. Wojtek pomagał żołnierzom, podobno przenosił skrzynie z amunicją, ale też podkraadał im piwo i lubił zapasy z ludźmi.

Po wojnie zamieszkał w zoo w Edynburgu, gdzie regularnie był odwiedzany przez weteranów. Podobno reagował na język polski, ożywał się za każdym razem, gdy słyszał znajome dźwięki. W mieście powstał pomnik poświęcony Wojtkowi.

Nad półgodzinnym filmem będzie pracowało około 30 animatorów, a jego premiera jest planowana na 8 maja 2020 roku. Produkcja uzyskała już wstępne finansowanie ze strony polskich inwestorów. Trwają prace nad znalezieniem brytyjskiego partnera.

OPRAC. AGA

19 września rozpoczął się nabór wniosków w ramach programu „Czyste Powietrze”. W ciągu 12 lat na termomodernizację budynków mieszkalnych i wymianę starych pieców rząd chce przeznaczyć 103 mld zł. Rządowy program wciąż jednak budzi wiele wątpliwości zarówno w kontekście jego efektywności, jak i wpływu na kondycję górnictwa.

PROGRAM RUSZYŁ, WĄTPLIWOŚCI POZOSTAŁY

Do końca 2019 roku wysokość dofinansowania będzie wynosić od 30 do 90 proc. kosztów inwestycji. Od 1 stycznia 2019 roku minimalna wysokość dofinansowania na wymianę starych pieców lub termomodernizację domu wzrośnie do 40 proc. Do najwyższej dotacji wynoszącej do 90 proc. kosztów inwestycji uprawnione będą gospodarstwa domowe z miesięcznym dochodem do 600 zł na jedną osobę w rodzinie. Takie wsparcie będzie mogło być uzupełnione pożyczką do 10 proc. wartości dotacji. Wraz ze wzrostem dochodu wysokość dostępnej dotacji maleje. Np. przy dochodzie na poziomie od 1201 do 1400 zł będzie się można ubiegać o dotację na poziomie 50 proc. kosztów inwestycji (kolejne 40 proc. można uzyskać w formie pożyczki), a przy dochodzie powyżej 1600 zł na osobę dotacja wyniesie już tylko 30 proc.



Foto: pixabay.com/CCO

Nie wszystkich będzie stać

Rządzący zakładają, że do programu przystąpi 4 mln gospodarstw domowych. W rzeczywistości jednak ta liczba może się okazać mocno przeszacowana. – Pamiętajmy, że ocieplenie średniej wielkości domu i wymiana pieca to koszt kilkudziesięciu tys. zł. Kryteria dochodowe w rządowym programie zostały ustalone na takim poziomie, że nawet przy niewielkich dochodach dotacja nie przekroczy 40 proc. tej kwoty. Resztę trzeba będzie sfinansować samemu, a to oznacza, że znacznej części gospodarstw domowych zwyczajnie nie będzie na to stać. Co prawda termomodernizacja domu oznacza mniejsze koszty ogrzewania, ale czas zwrotu takiej inwestycji to kilkanaście lat – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Eliminacja węgla?

Kryteria dochodowe to nie jedyny element programu „Czyste Powietrze”, który budzi spore zastrzeżenia. Niektóre zapisy tego dokumentu wprost eliminują węgiel z ogrzewnictwa indywidualnego. Chodzi w szczególności o obostrzenie,

Pozbawienie obywateli możliwości wyboru, czym chcą ogrzewać własne domy, w ocenie Solidarności jest niedopuszczalne.

zgodnie z którym w domach, gdzie istnieje możliwość podpięcia gazu, nie będzie można wymienić starego pieca na nowy ekologiczny kocioł węglowy. Pozbawienie obywateli możliwości wyboru, czym chcą ogrzewać własne domy, w ocenie Solidarności jest niedopuszczalne.

Węgiel może być czysty

W programie „Czyste Powietrze” zabrakło również innych postulowanych przez związek elementów. Program nie przewiduje m.in. dotacji do zakupu kominowych elektrofiltrów jako znacznie tańszej alternatywy dla wymiany całych instalacji grzewczych. Montaż elektrofiltru kominowego zastosowanego do pieców starszego typu to koszt 2-3 tys. zł, a więc kilkakrotnie mniej niż cena zakupu nowoczes-

nego kotła. – W programie zabrakło też instrumentów wspierających czyste technologie węglowe, w tym przede wszystkim produkcję tzw. „błękitnego węgla”. Jest to paliwo nieco droższe, ale rozwój tej technologii np. poprzez odpowiednie ulgi podatkowe byłby korzystny

zarówno dla ekologii, jak i dla polskiego górnictwa, tym samym całej gospodarki. Nie ma powodu, dla którego państwo polskie ma wspierać ogrzewanie pochodzącym z importu gazem, a jednocześnie blokować rozwój innowacyjnych rozwiązań dotyczących węgla, którego mamy pod

dostatkiem i nie musimy go sprowadzać zza granicy – podkreśla Dominik Kolorz.

Co z tym rozporządzeniem?

Problemem pozostają też przeciągające się prace nad rozporządzeniem do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, które określi para-

metry jakościowe węgla dopuszczonego do sprzedaży klientom indywidualnym. Ustawa będąca ważną częścią rządowych działań antysmogowych ma wyeliminować z rynku najgorszej jakości paliwa – muły i flotokoncentraty oraz zwiększyć kontrolę nad sprzedawcami węgla.

ŁUKASZ KARRCZMARZYK

Kryteria dochodowe w programie „Czyste Powietrze”

dochód na członka rodziny	poziom dofinansowania (proc. kosztów termomodernizacji domu i wymiany starego pieca)
do 600 zł	do 90 proc.
601 – 800 zł	do 80 proc.
801 – 1 000 zł	do 70 proc.
1.001 – 1.200 zł	do 60 proc.
1.201 – 1.400 zł	do 50 proc.
1.401 – 1.600 zł	do 40 proc.
powyżej 1.600 zł	do 30 proc.

KRÓTKO

Pracownicy szpitala zdecydują o strajku

» W WOJEWÓDZKIM SZPITALU Specjalistycznym nr 3 w Rybniku rozpoczęły się przygotowania do referendum strajkowego. Jest to odpowiedź związków zawodowych na fiasko mediacji dotyczących podwyżek wynagrodzeń. Strona związkowa domaga się wzrostu wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników szpitala o 1200 zł brutto. Od początku maja w placówce trwa spór zbiorowy na tle płacowym. 18 września, spisaniem protokołu rozbieżności, zakończyły się rozmowy z udziałem mediatora wskazanego przez resort pracy. – Pracodawca zaproponował podwyższenie wynagrodzeń o kwoty wynoszące od 100 do 200 zł brutto i nie był zainteresowany prowadzeniem dalszych rozmów. W szpitalu od ponad dekady nie było znaczących podwyżek, z wyjątkiem niewielkich regulacji płacowych, wynikających m.in. z ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w służbie zdrowia. Propozycja pracodawcy na pewno nie zadowoliłaby pracowników. Podjęliśmy decyzję o spisaniu protokołu rozbieżności, mimo że byliśmy gotowi na kompromis. Jedną z naszych propozycji, którą pracodawca odrzucił, było rozłożenie podwyżek na raty i stopniowe dochodzenie do wyższych płac – mówi Piotr Rajman, przewodniczący Solidarności w szpitalu. Zgodnie z zapisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, kolejnym krokiem strony związkowej będzie zorganizowanie referendum strajkowego. Podczas głosowania pracownicy zdecydują, czy przystąpią do akcji strajkowej. Spór zbiorowy został wszczęty przez cztery z pięciu organizacji związkowych działających w placówce. W rybnickim szpitalu zatrudnionych jest przeszło 1500 osób.

AGA

W ośrodkach pomocy społecznej, w których działa Solidarność, związkowcy skutecznie negocjują podwyżki wynagrodzeń. We wrześniu porozumienia płacowe podpisane zostały w Zabrze i w Świętochłowicach.

Podwyżki dzięki Solidarności

Wynagrodzenia zasadnicze pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu wzrosną o 500 zł brutto – to najważniejszy zapis porozumienia płacowego podpisanego 19 września przez zakładową Solidarność i dyrekcję placówki. Dzięki staraniom związkowców podwyżki dostali też pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świętochłowicach.

Podwyżki w wysokości 500 zł brutto otrzyma większość spośród 270 pracowników zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Zabrzu. Wyjątkiem są osoby, które w placówce nie przepracowały jeszcze roku. Ich wynagrodzenia wzrosną o 300 zł brutto. Porozumienie wejdzie w życie 1 listopada. Będą to pierwsze podwyżki w MOPR od 10 lat. – Udało nam się podpisać dobre porozumienie. Skłoniliśmy władze miasta do zwiększenia budżetu ośrodka, dzięki czemu dyrekcja mogła pracownikom podwyższyć płace – mówi Natalia Daniel-Kozik, wiceprzewodnicząca zakładowej Solidarności.

Podpisanie porozumienia oznacza zakończenie sporu zbiorowego na tle płacowym, który działająca w placówce Solidarność wszczęła na początku lipca. Natalia Daniel-Kozik zaznacza, że nie byłoby porozumienia i podwyżek, gdyby nie determinacja całej załogi ośrodka. 27 sierpnia około 130 pracowników przybyło na sesję Rady Miasta, by poinformować radnych o niskich płacach i sporze zbiorowym. Obrady zostały przerwane, a radni zdecydowali, aby



Foto: pixabay.com/CCO

w związku z sytuacją w ośrodku zwołać posiedzenie Komisji Polityki Społecznej z udziałem przedstawicieli Solidarności. – Władze miasta wreszcie zaczęły z nami rozmawiać. Wcześniej nasze pisma dotyczące podwyżek wynagrodzeń pozostawały bez odpowiedzi – zaznacza Natalia Daniel-Kozik.

Jak dodaje wiceprzewodnicząca, porozumienie zagwarantowało także, że kolejne podwyżki w wysokości 70 zł brutto wszyscy pracownicy placówki otrzymają 1 stycznia 2019 roku.

Związkowcy z Solidarności doprowadzili też do podwyżek płac w

zatrudniającym ponad 130 pracowników Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Świętochłowicach. Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało 17 września.

– Wynagrodzenia pracowników społecznych i asystentów wzrosły o 300 zł brutto, pozostale osoby dostały podwyżkę wynoszącą 200 zł – mówi Krystyna Nowak, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Negocjacje z dyrekcją ośrodka były bardzo trudne. W rozmowach brali również udział przedstawiciele władz miasta. – W ciągu ostatnich dwóch miesięcy spotykaliśmy się

kilka razy. Początkowo prezydent Świętochłowic nie godził się na kwoty podwyżek, o jakie wnioskowaliśmy, ale pod wpływem naszych argumentów zmienił zdanie – dodaje Krystyna Nowak.

Przewodnicząca zakładowej Solidarności dodaje, że oprócz niskich płac znacznej części pracowników ośrodka, problemem w placówce są dysproporcje w zarobkach osób zatrudnionych na tych samych stanowiskach. – Niwelowanie tych różnic jest jednym z naszych priorytetów – zaznacza.

AGNIESZKA KONIECZNY

Autopromocja

Należysz do związku? Otrzymasz rabat

Każdy członek NSZZ Solidarność posiadający elektroniczną legitymację związkową może ubiegać się o kartę rabatową uprawniającą do zniżek na paliwo oraz na wybrane produkty i usługi na stacjach Lotos i Lotos Optima.

Zgodnie z ofertą przygotowaną dla członków NSZZ Solidarność karta rabatowa uprawnia do zniżek w wysokości od 7 do 15 groszy za litr paliwa w zależności od jego rodzaju. Dodatkowo właściciel karty rabatowej może liczyć na 10-proc. zniżkę na oleje i płyny do spryskiwaczy sprzedawane na stacjach Lotos i Lotos Optima oraz 15 proc. upustu na myjnię samochodową.

Wydanie i korzystanie z karty rabatowej jest całkowicie bezpłatne. Użytkownik karty ma prawo udostępnić ją dowolnym członkom rodziny. Miesięczny limit na zakupy z rabatem wynosi 2 tys. zł.

Aby założyć sobie kartę rabatową wystarczy złożyć



odpowiedni wniosek wraz z wnioskiem o wyrobienie elektronicznej legitymacji związkowej. Oczywiście wniosek o kartę rabatową może złożyć również członek Solidarności,

który już posiada elektroniczną legitymację związkową.

Karta uprawniająca na zniżki na paliwo oraz inne produkty i usługi na stacjach Lotos i Lotos Optima to nie jedyne

korzyści z posiadania elektronicznej legitymacji związkowej. Posiadanie legitymacji ułatwia korzystanie ze wszystkich usług oferowanych przez NSZZ Solidarność, przede wszystkim

umożliwia szybszy i wygodniejszy dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej przysługującej członkom związku. Właściciel elektronicznej legitymacji związkowej chcący skorzystać z

Wysokość rabatów

Towar	Rabat
PALIWA	
Olej napędowy Dynamic	15 gr/l
Benzyna PB98 Dynamic	15 gr/l
Benzyna PB95	10 gr/l
Benzyna PB98	10 gr/l
Olej napędowy ON	10 gr/l
LPG	7 gr/l
TOWARY I USŁUGI	
Myjnia	15 proc.
Oleje i płyny do spryskiwaczy	10 proc.

pomocy związkowego prawnika nie musi przedstawiać prawnikowi pisma potwierdzającego przynależność związkową wystawionego przez organizację związkową Solidarność w swoim zakładzie pracy. Dzięki legitymacji możliwe jest także uzyskanie porady prawnej w innym regionie NSZZ Solidarność.

Niezbędne informacje dotyczące elektronicznej legitymacji związkowej oraz karty rabatowej Lotos, a także druki wniosków można uzyskać u przewodniczących zakładowych organizacji związkowych lub u Tomasza Cichonia z biura komunikacji społecznej i promocji związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 32 728 41 13 lub 661 886 200. Zapytania dotyczące legitymacji oraz karty rabatowej można kierować także na adres e-mail: t.cichon@solidarnoskatowice.pl.

KAR

Kurator sądowy to trudny i niebezpieczny zawód. Tymczasem przepisy regulujące pracę tej grupy zawodowej wywodzą się z lat 60-tych ubiegłego wieku i kompletnie nie przystają do współczesnych realiów – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Sytuację może zmienić projekt nowelizacji ustawy przygotowany przez NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa, który już niebawem ma być procedowany.

Prawo nie chroni kuratorów

Tylko w pięciu sądach skontrolowanych przez NIK doszło do 93 przypadków agresji wobec kuratorów. Odnotowano je również we wszystkich sądach rejonowych zbadanych przez kontrolerów. Kuratorzy pracują w terenie, zazwyczaj w bardzo trudnym środowisku dotkniętym ubóstwem i patologiami społecznymi. Bardzo często stykają się z obelgami, wyzwiskami, a nawet agresją fizyczną, bezpośrednio zagrażającą ich zdrowiu i życiu. Kilka lat temu media w całym kraju obiegała informacja o pani kuratorze ze Środy Śląskiej, która została zamordowana podczas wykonywania pracy. – Agresja i przemoc wobec kuratorów zdarzają się niestety bardzo często. Jakiś czas temu w Wodzisławiu Śląskim podopieczny rzucił w kuratora siekierą. Groźby i wyzwiska pod adresem kuratorów to codzienność. Raport NIK powtórzył tylko to, o czym my mówimy od dawna – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

Jak wskazali kontrolerzy NIK obowiązujące przepisy nie zapewniają kuratorom bezpieczeństwa podczas wykonywania pracy. O ile w biurach kuratorów mieszczących się w sądach funkcjonuje monitoring i ochrona, podczas pracy w terenie kuratorzy są zdani sami na siebie. – W teorii kurator ma prawo prosić o asystę policji podczas wizyt domowych u swoich podopiecznych. Jednak celem pracy kuratora jest resocjalizacja, a to wymaga zbudowania relacji i zaufania z podopiecznymi. Trudno sobie to wyobrazić, gdy kurator przychodzi na wizytę z policją – tłumaczy przewodnicząca.



Foto: materiały NIK

Kuratorze radź sobie sam

Co więcej, jak wskazuje Edyta Odyjas, przepisy nie gwarantują kuratorom nawet odpowiedniej opieki medycznej, gdy dojdzie do sytuacji, w których ich zdrowie jest zagrożone. – Kuratorzy podczas swojej pracy nierzadko są narażeni np. na zarażenie się wirusowym zapaleniem wątroby, gruźlicą, czy wirusem HIV. Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, kurator musi radzić sobie sam, nie ma kompletnie żadnych procedur dotyczących opieki medycznej, które funkcjonują m.in. w przypadku policjantów. Zdarzały się np. sytuacje, w których kurator z własnej kieszeni

musiał finansować preparaty antywirusowe, które kosztują kilka tysięcy zł. – zaznacza Odyjas.

Kolejny problem kuratorów to zbyt duże obciążenie pracą. Normy regulujące te kwestie zostały ustalone w rozporządzeniu z 2003 roku i od tego czasu nie były zmieniane, mimo że zakres obowiązków kuratorów znacznie się poszerzył. Standardy zapisane w rozporządzeniu nie uwzględniają m.in. licznych i czasochłonnych wywiadów środowiskowych, których tylko w okresie od 2014 do połowy 2017 roku kuratorzy przeprowadzili blisko 1,8 mln. – Tych obowiązków jest

znacznie więcej – mówi Edyta Odyjas. – Niektóre z nich są zupełnie kuriozalne. Np. od kilku lat obowiązują przepisy nakazujące prowadzenie sekretariatów dla kuratorów. Problem w tym, że nie ma na to przewidzianych pieniędzy i etatów w sądach, więc albo jest zabierany pracownik z sekretariatu, któregoś z wydziałów, albo kuratorzy muszą sami prowadzić te sekretariaty – dodaje przewodnicząca.

Brakuje pieniędzy, etatów i lokali Chroniczne niedofinansowanie odbija się też negatywnie na warunkach lokalowych, w których pracują kuratorzy. Często w niewielkim pomiesz-

czeniu pracuje ich kilku, co ma wpływ nie tylko na komfort pracy, ale przede wszystkim na jej jakość. – Proszę sobie wyobrazić np., że rodzina przychodzi do kuratora i musi opowiadać o swoich najbardziej intymnych problemach w obecności kilku innych kuratorów i podopiecznych, którzy często w sądach brakuje pomieszczeń i biura kuratorów znajdują się w lokalach poza siedzibą sądu, wynajmowanych komercyjnie przez sąd, gdzie nie ma ani monitoringu, ani policji sądowej, ani żadnych innych środków zapewniających bezpieczeństwo – tłumaczy Edyta Odyjas.

Światelko w tunelu

Szansą na poprawę sytuacji kuratorów i dostosowanie regulacji prawnych dotyczących ich pracy jest przygotowany przez Solidarność pracowników sądownictwa projekt nowelizacji ustawy o kuratorach sądowych. 24 września w Warszawie odbyło się spotkanie poświęcone tej kwestii, w którym uczestniczyli przedstawiciele MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa oraz wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak. – Uzyskaliśmy zapewnienie pana ministra, że procedowanie projektu rozpocznie się w najbliższych miesiącach – informuje przewodnicząca.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Autopromocja

W ZAKŁADZIE PRACY:

JESTEM SAM

MUSZĘ PRZYJAĆ TO CO JEST

MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM

JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

PODWYŻKI!!!!

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

PRZESTRZEGA-NIE CZASU PRACY I NADGODZIN

PRZESTRZEGA-NIE PRAWA PRACY

POSZANOWANIE PRACOWNIKA

DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

WSPARCIE EKSPERTÓW

RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP

KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRADZANIA

ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:
tel.: 32 728 41 13 kom. 504 259 646
e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl



23 września w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Orzeszu odprawiona została uroczysta msza święta dziękczynna z okazji 70. rocznicy urodzin ks. prałata Stanisława Puchały oraz 45. rocznicy przyjęcia przez niego święceń kapłańskich. Ksiądz prałat Stanisław Puchała jest kapelanem śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Jubileusz naszego kapelana

W uroczystości wzięli kapłani, przedstawiciele wspólnot kościelnych, stowarzyszeń i organizacji, z którymi ks. prałat Stanisław Puchała jest związany oraz mieszkańcy miasta. Śląsko-dąbrowską Solidarność reprezentował przewodniczący Dominik Kolorz, członkowie Zarządu Regionu oraz przedstawiciele Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „S” i organizacji związkowych. Mszę poprzedził koncert w wykonaniu Józefa Skrzeka, przyjaciela kapłana.

Kapelanem śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała został w 2005 roku. – To jest człowiek, który całym swoim życiem, swoimi dokonaniem pokazuje kierunek, w którym mamy zmierzać – mówi Piotr Nowak, zastępca przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Podkreśla, że kapłan zawsze obecny jest na uroczystościach organizowanych przez związek, takich jak kolejne rocznice powstania Solidarności, podpisania Porozumienia Jastrzębskiego czy pacyfikacji kopalni Wujek. – Na jego obecność, ciepłe słowo i życzliwość zawsze możemy liczyć. Ks. Puchała bierze też udział w uroczystościach organizowanych przez struktury branżowe związku.

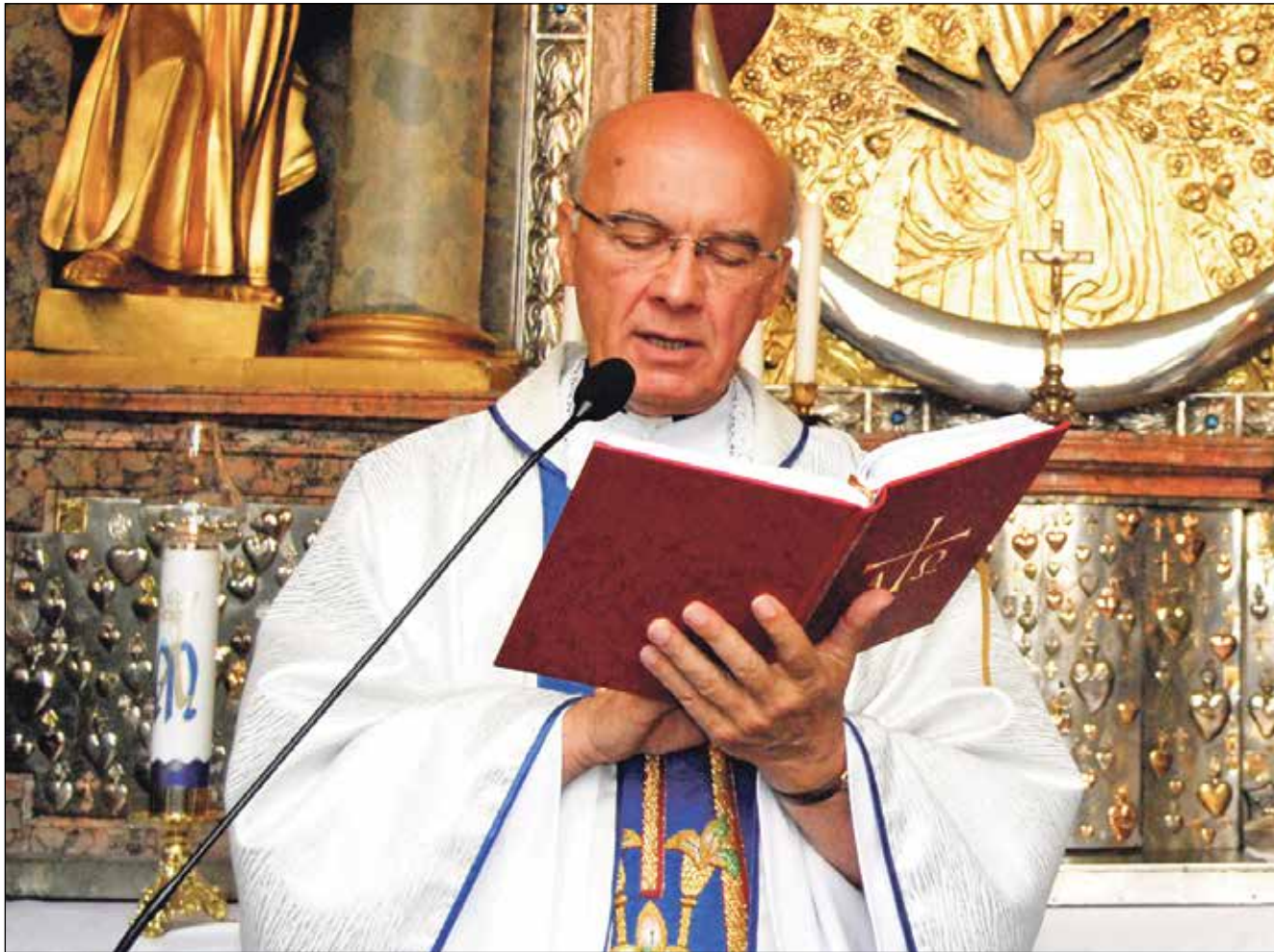


Foto: commons.wikimedia.org/Jadwiga.pawliszak/CC BY-SA 4.0

On ma Solidarność w sercu – dodaje związkowiec.

Ks. Puchała urodził się 22 września 1948 roku w Łaziskach-Górnych. W 1966

roku ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Karola Miarki w Mikołowie. Następnie studiował filozofię i teologię w Wyższym Śląskim Seminarium

Duchownym w Krakowie oraz na Papieskim Wydziale Teologicznym. 19 kwietnia 1973 roku z rąk bp. Herberta Bednorza przyjął święcenia kapłańskie.

W 2005 roku obronił rozprawę doktorską na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Postugę kapłańską pełnił m.in.

w parafach św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach oraz św. Michała w Michałkowicach. Przez wiele lat był proboszczem parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach.

Pełnił także postugę diecezjalnego duszpasterza psalterzystów, kantorów i chórów kościelnych. Z polecenia biskupa Bednorza zorganizował I Tydzień Kultury Religijnej w Katowicach i współorganizował kolejne, już jako Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. W latach 1981-88 sprawował funkcję diecezjalnego duszpasterza akademickiego w Katowicach.

Był także m.in. członkiem Terenowej Komisji Etyki Badań Naukowych przy Śląskiej Akademii Medycznej, współzałożycielem i kapelanem Katowickiego Hospicjum Domowego oraz członkiem Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej. Współpracował z Radiem Katowice, był redaktorem takich audycji jak „U progu dnia” i „Drogi”. To także ks. prałat Stanisław Puchała zainicjował Drogi Krzyżowe ulicami Katowic.

Jest nie tylko kapelanem śląsko-dąbrowskiej Solidarności, ale także kapelanem rekolekcji małżeńskich oraz kaplicy św. Barbary w kopalni Guido w Zabrze. Obecnie przebywa na emeryturze.

AGNIESZKA KONIECZNY

Rok temu odszedł Marek Ostrowski

29 września o godz. 17.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w miejscowości Owsiszce w gminie Krzyżanowice odprawiona zostanie msza święta w intencji Marka Ostrowskiego w pierwszą rocznicę śmierci. Marek Ostrowski był przewodniczącym Regionalnej Komisji Rewizyjnej Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Do Solidarności należał od jej powstania. Uczestniczył w strajku na kopalni Anna rozpoczętym po ogłoszeniu stanu wojennego. Wkrótce po reaktywacji związku w 1989 roku został członkiem Komisji Rewizyjnej tej organizacji. W kolejnych latach był wiceprzewodniczącym, a następnie przez wiele lat przewodniczącym zakładowej Solidarności. Był także członkiem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, Rady Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego oraz wielokrotnym delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność.



Foto: TSD

Współpracownicy, koledzy zapamiętali go jako bezkompromisowego negocjatora oraz osobę, która zawsze była wierna ideałom Solidarności. – Na Marka zawsze można było liczyć. Nigdy nie odwracał się od problemów pracowniczych

i ludzkich. Zawsze stawał po stronie pracowników. Wszędzie miał przyjaciół. Dla mnie był wzorem działacza związkowego. Zawsze powtarzam, że lepszego nauczyciela nie mogłem mieć. Każdy związkowiec mógłby się wiele od niego nauczyć –

mówi Piotr Glenc, wiceprzewodniczący Solidarności w kopalni Rydułtowy, przyjaciel Marka Ostrowskiego.

Marek Ostrowski zmarł 22 września 2017 roku po ciężkiej chorobie.

AK

Msza w rocznicę śmierci Kazimierza Zachnika

28 września o godz. 18.00 w kościele pw. św. Marcina w Tarnowskich Górach, w dzielnicy Stare Tarnowice zostanie odprawiona msza św. w 14. rocznicę śmierci Kazimierza Zachnika, długoletniego działacza śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Po nabożeństwie uczestnicy mszy przejdą na cmentarz parafialny i na grobie Kazimierza Zachnika złożą kwiaty oraz zapalą znicze. Organizatorzy uroczystości zapraszają do uczestnictwa poczty sztandarowe z naszego regionu.

Kazimierz Zachnik do Solidarności należał od 1980 roku. Do związku zapisał się w Fabryce Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER”, w której pracował. Po wprowadzeniu stanu wojennego był więziony i represjonowany. Mimo prześladowań nie przerwał działalności opozycyjnej. Po 1989 roku tworzył struktury Solidarności w Tarnowskich Górach.

Później przez wiele lat był członkiem prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ i odpowiadał za dział ekonomiczno-prawny. Brał m.in. udział w negocjacjach prowadzonych przez związkowców z Solidarności w zakładach pracy. Kazimierz Zachnik był także członkiem Zarządu Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy.

W 2006 roku, podczas obchodów 25. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2017 roku, na wniosek Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Powiatu Tarnogórskiego, imieniem Kazimierza Zachnika nazwana została jedna z ulic w Tarnowskich Górach. Uchwałę w tej sprawie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie.

AGA

Paweł Szczepańczyk
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138



Zmiany w Kodeksie pracy w 2019 roku

Pomimo wielu zapowiedzi zmian w Kodeksie pracy zmiany które wejdą w życie 1 stycznia 2019 roku mają charakter raczej kosmetycznych aniżeli znacząco wpływających na prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Jedyne znaczące zmiany w kodeksie pracy (które wejdą w życie jeszcze w listopadzie 2018 r.) obejmą osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę na czas określony.

Zgodnie z nowymi przepisami pracodawca może zawrzeć z pracownikiem nie więcej niż 3 umowy na czas określony, przy czym łączny okres zatrudnienia na

podstawie takich umów nie może przekroczyć 33 miesięcy. W listopadzie 2018 roku upłyną dwa ważne terminy – limit zatrudnienia na czas określony oraz pracy tymczasowej. Pracownicy zatrudnieni na umowach czasowych co najmniej od 22 lutego 2016 r. dostaną z mocy prawa umowy stałe. Z końcem listopada upłynię również 18-miesięczny limit skierowania pracownika tymczasowego do jednego pracodawcy-użytkownika (co najmniej od początku czerwca 2017 r.). Po upływie czasu skierowania, konkretny pracownik nie może być wysyłany do tej samej firmy przez co najmniej 1,5 roku.

Kolejną zmianą przewidzianą w nowelizacji Kodeksu pracy będzie możliwość przekazywania wynagrodzenia na rachunek bankowy pracownika. Aktualnie (do 31.12.2018), podstawową zasadą dotyczącą doręczenia pracownikowi jego wynagrodzenia jest przekazywanie wynagrodzenia pracownikowi do jego rąk własnych. Należy jednak pamiętać, że na mocy art. 86 Kodeksu pracy, obowiązek wypłaty wynagrodzenia może być spełniony inaczej aniżeli do rąk własnych pracownika, jeżeli tak stanowi układ zbiorowy pracy lub pracownik uprzednio wyraził na to zgodę na piśmie.

W praktyce, wypłata wynagrodzenia w większości przypadków odbywa się na pisemny wniosek pracownika, na wskazany przez niego rachunek bankowy poprzez wyrażenie zgody na wypłatę wynagrodzenia w formie przelewu.

Kolejną zmianą (istotną dla pracodawców) w przepisach Kodeksu pracy będzie możliwość prowadzenia przez pracodawcę dokumentacji pracowniczej, w tym akt osobowych pracownika w wersji elektronicznej.

Obowiązkiem pracodawcy od 1 stycznia 2019 będzie również przechowywanie dokumentacji pracowni-

czej w sposób gwarantujący zachowanie jej poufności, integralności, kompletności oraz dostępności, w warunkach niegroźących uszkodzeniem lub zniszczeniem przez okres zatrudnienia, a także przez okres 10 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygaś, chyba że odrębne przepisy przewidują dłuższy okres przechowywania dokumentacji pracowniczej. W tym wydłużonym okresie przechowywania dokumentacji pracowniczej, pracownik będzie mógł wnioskować o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji pracowniczej

lub odebrać od pracodawcy potrzebne w sprawie dokumenty. Powzięcie wiadomości o wytoczeniu powództwa lub wszczęciu postępowania nie będzie wymagało zachowania żadnej szczególnej formy. Pracodawca będzie mógł być poinformowany bezpośrednio przez pracownika lub sąd czy też organ prowadzący dane postępowania lub w jakikolwiek inny sposób. Należy pamiętać, że przedłożenie przechowywania dokumentacji pracowniczej nastąpi bez względu na rodzaj wszczętego postępowania, np. postępowania cywilnego, karnego, administracyjnego czy też dyscyplinarnego.

Bartosz Jakubowski
CDO24

Plan urlopów – uprawnienia pracownika

Każdy pracownik (osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę) jest uprawniona do korzystania z urlopu wypoczynkowego. W praktyce nierzadko pojawia się różnica zdań pomiędzy pracodawcą a pracownikiem dotycząca terminu, w jakim pracownik mógłby przebywać na urlopie.

Aby wyeliminować lub chociaż ograniczyć możliwe spory między pracownikiem a pracodawcą, w kodeksie pracy istnieje instytucja planu urlopów. Urlopy powinny być zatem udzielane zgodnie z planem urlopów. Plan urlopów ustala pracodawca, biorąc pod uwagę wnioski pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Planem urlopów nie obejmuje się jednak urlopu na żądanie. Plan urlopów jest więc dokumentem, w którym pracodawca ustala

terminy wykorzystywania przypadających w danym roku kalendarzowym urlopów wypoczynkowych. W planie powinny być uwzględnione wszystkie przewidziane w danym roku urlopy. Pracodawca nie ustala planu urlopów, jeżeli zakładowa organizacja związkowa wyraziła na to zgodę, dotyczy także pracodawcy, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa. W takich przypadkach pracodawca ustala termin urlopu po porozumieniu z pracownikiem. W celu uwzględnienia interesów poszczególnych pracowników i potrzeb zakładu pracy, pracodawca powinien zwrócić się do pracowników o składanie wniosków urlopowych i dopiero na ich podstawie opracować w miarę możliwości kompromisowy plan. Kodeks pracy nie określa terminu, w którym należy sporządzić

plan urlopów. Z pragmatycznego punktu widzenia plan urlopów powinien być przygotowany jeszcze przed rozpoczęciem roku kalendarzowego, aby zapobiec potencjalnym konfliktom terminów i zapewnić prawidłową organizację zakładu pracy. Plan urlopów podaje się do wiadomości pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy.

Niestety nawet pomimo istnienia w danym zakładzie planu urlopów, pracodawca nie jest nim bezwzględnie związany, tj. może odmówić udzielenia urlopu ujętego w planie. W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że pracodawca nie jest związany wnioskami pracowników i nie musi ich uwzględniać, jeżeli w jego ocenie spowodują one zakłócenie normalnego, nieprzerwanego toku pracy. Tylko wyjątkowo pracodawca zob-

owiązany jest bezwzględnie zastosować się do wniosku urlopowego pracownika, a mianowicie na wniosek pracownicy lub pracownika-ojca należy udzielić urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim lub dodatkowym urlopie macierzyńskim na wniosek pracownika, który adoptował dziecko należy udzielić urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po zakończeniu urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego.

Różne sytuacje życiowe zmuszają jednak pracowników do zmiany swoich planów w zakresie urlopu wypoczynkowego. Oczywiście istnieje możliwość zmiany planu, przy czym wówczas bezwzględnie należy uzyskać zgodę pracodawcy. Warto jednak pamiętać, że w przy-

padku samowolnego stawienia w pracy pomimo, że dany dzień jest ujęty w planie urlopowym jako urlopu wypoczynkowy pracownik może zostać niedopuszczony do pracy. Pracodawca może nie dopuścić do pracy pracownika w dniu ustalonym w planie urlopów jako dzień rozpoczęcia przez niego urlopu wypoczynkowego. Natomiast, gdy pracownik za zgodą lub przyzwoleniem (wiedzą) pracodawcy przystąpił do pracy w okresie ustalonym jako czas urlopu, to należy mu się urlopu wypoczynkowego w innym terminie.

Część urlopu niewykorzystaną z powodu: 1) czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby, 2) odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, 3) odbywania ćwiczeń wojskowych albo przeszkolenia wojskowego przez czas do 3 miesięcy,

4) urlopu macierzyńskiego pracodawca jest obowiązany udzielić w terminie późniejszym.

Informujemy, że powyższe artykuły nie są opinią ani poradą prawną i nie mogą służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarnosc

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarnosc, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarnosc | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 26.09.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

Jonak zwyciężył podczas JSW Boxing Night



Foto: tymex promotions

Fighter Solidarności, 35-letni Damian Jonak jednogłośnie na punkty pokonał 38-letniego Szerzoda Husanowa z Uzbekistanu w ośmiorundowej walce wieczoru na gali JSW Boxing Night, która odbyła się 21 września w Jastrzębiu-Zdroju.

Przed walką obaj bokserzy szczylicili się tym, że są niepokonani na zawodowych ringach. Dorobek Jonaka to 40-0-1 (21KO), a Husanowa to 21-0-1 (9KO). Uzbek ma za sobą bardzo udaną karierę amatorską. Zdobywał brązowe medale mistrzostw świata w 2001 i 2003 roku. Wystąpił też na igrzyskach olimpijskich w Sydney oraz Atenach, gdzie dotarł do ćwierćfinału.

– Na papierze ten zawodnik był dużo lepszy ode mnie. Sam chciałbym mieć takie sukcesy, jak on miał. Chociażby występy na igrzyskach olimpijskich. Naprawdę wielki szacun i tym bardziej cieszę się, że udało mi się tę walkę rozstrzygnąć na swoją korzyść – powiedział po zwycięskim pojedynku Damian Jonak.

Walka nie była jednostronna. Szczególnie w drugiej rundzie Damian Jonak przeżywał niełatwe chwile, ostatecznie jednak zwyciężył na punkty. Sędziowie punktowali: 77:75, 78:74, 77:75.

Teraz 35-letni bokser, członek górniczej Solidarności jest już myślami przy

kolejnej walce, która ma odbyć się 17 listopada w Radomiu.

Gala JSW Boxing Night została zorganizowana z okazji jubileuszu 25-lecia Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Bardzo dziękuję panu prezesowi JSW Danielowi Ozonowi za zorganizowanie gali, panu ministrowi Grzegorzowi Tobiszowskiemu za objęcie patronatem tego wydarzenia oraz wszystkim przyjacielom z Solidarności za to, że jak zawsze mogłem liczyć na ich wsparcie – powiedział po zwycięskiej walce Damian Jonak.

PNY

ROZBAWIŁO nas to

Żona wpada do domu i woła do męża:

– Mam dla ciebie dobrą wiadomość!

– Jaką?

– Nie na damo opłaciłeś autocasco!

Ojciec do Jasia:

– Mamusia skarży się, że zachowujesz się, jakbyś w ogóle nie słyszał, co do ciebie mówi.

– Ale tato...

– Nie tłumacz się, tylko mów, jak ci się udało to osiągnąć.

Do wiekowego pacjenta przychodzi pielęgniarka.

– Ile pan ma lat? – pyta.

– Osiemdziesiąt dwa – odpowiada pacjent.

– Nie dałabym panu – mówi pielęgniarka.

– Nie śmiałybym prosić...

Rowerzysta zderzył się z krową. Na miejscu zjawili się policjanci:

– No to komu mam wypisać mandacik?

Na to krowa:

– Muuuuuu!

Jasiu wpada spóźniony do szkoły. Na schodach stoi dyrektor i woła:

– Dziesięć minut spóźnienia!

– Kurczę, ja też! – stwierdza Jasiu ze zrozumieniem.

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

– Panie doktorze, za ile wyzdrowieję?

A lekarz na to:

– Za kilkanaście tysięcy...

Sąsiad mówi do bacy:

– Baco, tam za stodołą, na waszych deskach, chłopaki gwałcą waszą córkę!

Baca przerażony biegnie natychmiast za stodołę, po chwili wraca uśmiechnięty i mówi:

– Aaaaa... wiedziałem, że żartowałeś, to wcale nie moje deski.

Na egzaminie z socjologii pada pytanie:

– Podaj, co jest szczytem perwersji? Student:

– Napastować buty.

Mocno podchmielony koleś wtacza się do monopolowego:

– Poproszę wino.

– Jakie?

– Nie oszukujmy się, najtańsze.

Pewnemu proboszczowi zaczęły ginąć dorodne tuje z plebanijnego ogrodu. Wystąpił więc kościelny w nocy na czaty. Rano kościelny relacjonuje:

– Proszę księdza dobrodzieja, tuje kradną Meksykanie.

– Jak to, Meksykanie?!

– Bo jak się zacząłem, to nad ranem usłyszałem jak szeleszczą i potem ktoś zapytał: „konczita”? A odpowiedział mu głos: „nie, jeszcze te kilka”.

– Tato, co to znaczy urlop?

– Urlop, synku, to kilkanaście dni w roku, kiedy przestaje się robić to, co każe szef, a zaczyna się robić to, co każe żona.

Reklama

AGENCJA KONCERTOWA **Voyager**

PROPOZYCJE KARCZM PIWNYCH I BIESIAD

Tradycje górnicze są bardzo stare i bogate. Folder ten poświęcony jest jednemu z elementów tych tradycji górniczych jakim są niewątpliwie Spotkania Gwarków, czyli tak zwane Karczmy piwne. Spotkania te, zwane również Zebraniem, podlegają swoim regułom i powinny być dobrze zorganizowane. Dzisiaj, oczywiście, głównym ich celem jest wspólna zabawa Starych i Młodych Strzech podzielonych na tak zwane Tablice Piwne. W miłej i przyjaznej atmosferze śpiewane są pieśni i piosenki górnicze, przesiąknięte humorem, satyrą i żartem. Niekiedy, jeśli spotkanie odbywa się w mniejszym, mniej oficjalnym gronie, przybiera ono formę biesiady piwnej.

Opierając się na wieloletnich doświadczeniach związanych z podtrzymywaniem tradycji wspólnego śpiewania, zabawy i biesiadowania proponujemy Państwu programy przygotowane przez naszą Firmę.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

AGENCJA KONCERTOWA VOYAGER, TEL. 688 405 502, 604 488 809, TEL./FAX 32 280 15 72

Agencja Koncertowo Impresaryjna „VOYAGER”

W swojej ofercie mamy do wyboru wielu prowadzących Karczmy i Biesiady Piwne

Przykładowe scenariusze Karczmy Piwnej znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej <http://artvoyager.pl/index.php/karczma-i-biesiada>.

Czas trwania programów biesiadnych wynosi od 3 do 4 godzin

Ceny mogą podlegać negocjacji w zależności od wykonawcy i terminu występu.

DZWOŃ JUŻ DZIŚ ZAMÓW TERMIN

Agencja Koncertowo Impresaryjna „VOYAGER”
tel./fax 32 280 15 72; kom.: 668 405 502, 602 380 168;
www.artvoyager.pl; impresariat@artvoyager.pl